

ORGANIZATOR WYSTAWY:  
Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

KURATOR WYSTAWY:  
Paweł Miedziński

AUTORZY:  
Paweł Miedziński (scenariusz, teksty), Katarzyna Rembacka (teksty)

WSPÓŁPRACA:  
Grzegorz Czapski, Zofia Fenrych, Marcin Oza

KONSULTACJA MERYTORYCZNA:  
prof. dr hab. Jerzy Eisler

PROJEKT GRAFICZNY:  
Wilhelm Studio



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

# KREW ROBOTNIKÓW nie pójdzie na marne.

GRUDZIEŃ '70 – STYCZEŃ '71



Źródło: Biuletyn Bielskiego Instytutu Historycznego, Szczecin, 14 grudnia 1970 r., foto: Marek Stawek





## „OPERACJA CENOWA”



• Kolejka przed sklepem mody w centrum Szczecina. Grudzień 1970 r. Fot. PAP/CAF Andrzej Witaszylski.

U schyłku lat sześćdziesiątych władze partyjne stanęły w obliczu kolejnego narastającego kryzysu gospodarczego. Nie po raz pierwszy próbowano go rozwiązać za pomocą tzw. manewru gospodarczego, oznaczającego dla społeczeństwa podwyżkę cen. 30 października 1970 roku członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej otrzymali projekt „operacji cenowej”, nad którym debatowali. Nikt nie wyraził sprzeciwu wobec planowanej podwyżki, a dyskusja skoncentrowała się nad terminem jej wdrożenia. Władysław Gomułka, który chciał sprawę zakończyć jeszcze w 1970 roku, uległ sugestii Edwarda Gierka, aby nie wprowadzać jej przed Dniem Górnika (4 grudnia). Zatwierdzono więc datę 13 grudnia jako najlepszą do przeprowadzenia operacji. 12 grudnia wieczorem spikerzy radia i telewizji poinformowali, że następnego dnia zdrożeją niektóre artykuły spożywcze, a stanieją artykuły przemysłowe.

• „Trybuna Ludu” z 13 grudnia 1970 r. z komunikatem przedstawiającym „regulację cen”. Ze zbiorów Biblioteki Pomorskiej.





## JESIEŃ-70



• Kadra ludowego Wojska Polskiego pierwszego dotychczasowego polskiego dowódcy węgierskiej Armii Węgierskiej w czasie inwazji na Czechosłowację w październiku 1968 r. w Warszawie. Na zdjęciu: dowódca węgierskiej Armii Węgierskiej, 24 października 1968 r. w Warszawie. (Fot. PAP/CAF, Główny Urząd Wojskowy)

Rządzący do podwyżki przygotowali się, nakazując również opracowanie *Planu zabezpieczenia wprowadzenia reformy gospodarczej*. Operacja ta otrzymała kryptonim „Jesień-70”. Od 8 grudnia 1970 roku dwa ministerstwa – Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – miały ze sobą współpracować „w zakresie zwalczania wrogiej działalności, ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego”. Liczono się zatem z protestami i wystąpieniami społecznymi, nie znano jedynie ich zasięgu oraz siły. Przyjęto jednak postawę konfrontacyjną – zamiast dialogu przygotowano na terenie całego kraju około 61 tys. żołnierzy, 1700 czołgów, 1750 transporterów oraz ponad sto samolotów i śmigłowców.

• Uroczystość obchodów 100-lecia niepodległości państwa polskiego. Na zdjęciu: 27 Pułk Czołgów im. Niemieckich Bractw Niepodległościowych, podległy „Jednostce warty młodych” z okazji 52. rocznicy rewolucji październikowej. Gubin, 3 listopada 1999 r. (Fot. PAP/CAF, Toruń: Główny Urząd Wojskowy)



## STAN PEŁNEJ GOTOWOŚCI

11 grudnia 1970 roku ogłoszono stan pełnej gotowości Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO), szkół podoficerskich i oficerskich MO, funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (SB) oraz Rezerwowych Oddziałów MO (ROMO). Powołano specjalny sztab w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, który miał koordynować pacyfikację wystąpień ze szczebla centralnego. Na jego czele stanął gen. Tadeusz Pietrzak. Utworzono Centralne Stanowisko Kierowania MSW.



• Milicja Obrony Państwa miała swą przodkownicę zawiązaną z Marcinem Tuł /  
Mł. Józefu Milicji Państwa w Warszawie, przed budynkiem Ministerstwa, 6 marca 1968 r.  
Fot. PAP/CAP, Tadeusz Zagorzyński

• W tym czasie oddziały Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w marcu 1970 r. w Szczecinie. ORMO odegrało znaczącą rolę w dalsze pacyfikowanie gwałtownych manifestacji. Fot. Stefan Cichak





## GDAŃSK – POCZĄTEK



• Demonstracja przeciwko zmianom w PZPR przy Władym Jagielskim na terenie zakładu  
PZPR, ul. Łagiewnicka i Wład Jagielski, Gdańsk, 14 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów APN Gdańsk

W poniedziałkowy rano, 14 grudnia, robotnicy w wielu zakładach na terenie całej Polski dyskutowali o podwyżce. Początek grudniowej rewolty miał miejsce w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Pracownicy z wydziałów S-3 i S-4 zainicjowali protest, żądając cofnięcia podwyżki cen i zmian obowiązujących norm pracy. Protest szybko się rozszerzał na kolejne wydziały. Spontanicznie zorganizowano wiec pod budynkiem dyrekcji stoczni. Nastroje radykalizowały się, pojawiały się nowe żądania, m.in. ustąpienia Gomułki. Około godziny 11 stoczniowcy, uznając dalsze rozmowy z dyrekcją zakładu za bezprzedmiotowe, postanowili udać się pod Komitet Wojewódzki PZPR – siedzibę rządzącej partii. Po drodze sformowali pochód, do którego dołączali się przypadkowi przechodnie. Liczący około tysiąca osób tłum śpiewał hymn, pieśni religijne i rewolucyjne.

• Robotnicy przed gmachem dyrekcji Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Gdańsk, 14 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów APN Gdańsk





## PIERWSZE STARCIE



• Oddział milicji na Podwale w Gdyni, niedaleko KW PZPR.  
Gdynia, 14 lub 15 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów ARiP Gdańsk.

Po dotarciu pod komitet manifestanci domagali się wystąpienia I sekretarza KW, Alojzego Karkoszki. Pod jego nieobecność głos zabral Zenon Jundziłł, który apelował, aby ludzie się rozeszli i wrócili do domów. Po jego słowach nie nastąpił jednak spokój. Demonstranci przejęli samochód z megafonem, przez który zapowiedzieli kolejny wiec pod KW o godzinie 16. Manifestanci postanowili nadać odpowiedni rozgłos protestowi, ale próba przejęcia kontroli nad Polskim Radiem okazała się bezskuteczna. Próbowano również zachęcić studentów, aby przyłączyli się do stoczniovców.

Ostatecznie kilkutyśyczny pochód udający się na wiec pod kw został zablokowany przez milicję. Doszło do starć. W użyciu był gaz łzawiący, pałki. Walki w różnych częściach miasta trwały do późnego wieczora – po stronie władzy brało w nich udział około 1200 milicjantów. Spalono wówczas trzy pojazdy MO, uszkodzono kilkanaście innych. Tego dnia milicja zatrzymała 329 osób.

• Płonące samochody na Podwale w Gdyni, niedaleko KW PZPR. Gdynia, 14 lub 15 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów ARiP Gdańsk.









## SZTURM NA KOMENDĘ MO

We wtorek rano, 15 grudnia, do strajku przyłączyły się kolejne zakłady pracy. Tak jak dzień wcześniej, demonstranci podjęli decyzję, aby opuścić teren stoczni i uwolnić zatrzymanych kolegów. Jak błędnie sądzono, mieli być oni przetrzymywani w Komendzie Miejskiej MO przy ul. Świerczewskiego – tam właśnie doszło do eskalacji agresji. Rozpoczęły się regularnie starcia z milicją i wojskiem. W efekcie manifestanci wdarli się do szturmowanego budynku. W czasie bitwy jeden z milicjantów oddał strzał, w skutek których śmierć poniósł młody stoczniowiec. W odwecie został zliczowany przez tłum.

## PŁONIE „REICHSTAG”

Demonstranci zostali przesunięci spod komendy. Starcia przeniosły się na okoliczne ulice. Tłum liczył około 20 tys. ludzi. Walki stawały się coraz bardziej bezwzględne. Protestujący przejmowali pojazdy i kierowali je rozpędzone w stronę milicjantów. 20-letni student, wyskakując z pędzącego samochodu, poniósł śmierć. W płomieniach stanął budynek związków zawodowych. O 9.50 podpalona została siedziba samej partii, nazwana wówczas przez gdańszczan „Reichstagem” oraz budynek Naczelnej Organizacji Technicznej. Większość uczestników biernie przyglądała się wydarzeniom, aktywne zaś były głównie młode osoby. Do walki włączono wojsko, które miało odblokować płonący gmach – udało im się tego dokonać dopiero około godziny 15. Po południu demonstranci zdobyli jeden z pojazdów opancerzonych i jeździli nim po mieście z zazępioną białą-czerwoną flagą. Wprowadzano kolejne jednostki wojskowe. Użyto ostrej amunicji, o czym zadecydowano podczas narady u Gomułki. Ten ostatni domagał się zdecydowanych i bezwzględnych działań. Efektem starć była śmierć siedmiu osób i kilkuset rannych po obu stronach barykady.

• Płonący gmach KZP PZPR przy Walech Jagiellońskich, widok z ul. 3 Maja, Gdańsk, 15 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów AGN Gdańsk.



## GDYNIA – POKOJOWY PROTEST



■ Złapany przez Leńską, przebiegł podnie w KW PZPR po 15 grudnia 1970 r.  
18. str. z archiwum APN Gdynia.

Równoległe z protestem gdańskich stoczniovców zastrajkowała gdyńska Stocznia im. Komuny Paryskiej. Robotnicy domagali się rozmów z przedstawicielami władz. Sformowali pokojowy pochód, który ruszył pod siedzibę Miejskiej Rady Narodowej. Rozmów ze stoczniovcami podjął się Jan Mariański, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Strajkujący wylonili swoich delegatów, którzy stworzyli „protokół porozumiewawczy”. Następnie utworzono Główny Komitet Strajkowy, na czele którego stanęli Edmund Hulsz oraz Stanisław Słodkowski. Po kilku godzinach funkcjonowania Komitetu władze aresztowały jego członków. Przez cały dzień 16 grudnia utrzymywała się napięta atmosfera, lecz nie doszło do rozruchów. Wieczorem w telewizji nadano apel wicepremiera, Stanisława Kociolka, wzywający gdyńskich stoczniovców do powrotu do pracy.

■ Przewodnicy portu wychodzący z zakładu na ul. Półną, Gdynia, 15 lub 16 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów APN Gdynia.





## ESKALACJA BUNTU



• Czołg 66 pł. jednostki 700pdu (torowie pł. Kormysnik) przed Przewodnią MTH (obecnie Urząd Miasta) w Gdańsku, 17 lub 18 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów AONH Gdańsk.

W środę 16 grudnia w Gdańsku, w trakcie wojskowej blokady Stoczni im. Lenina, zginęły dwie osoby, a jedenaście zostało rannych od postrzałów. W stoczni zawiązała się Rada Delegatów Robotników Strajkujących. Strajk jednak upadł w nocy z 16 na 17 grudnia. Zamieszki zaczęły się także w Elblągu, gdzie wojsko obsadziło siedzibę partii i gmachy publiczne. Mimo to grupy młodych ludzi starały się podpalić budynki. Wálki z milicją i wojskiem trwały do późnych godzin nocnych. Do kolejnych doszło następnego dnia. Przy ich pacyfikacji użyto czołgów. 18 grudnia z przejeżdżającej furgonetki milicyjnej padły niczym niesprovokowane strzały – zginął młody człowiek, który za tydzień miał się ożenić.

• Mieszkańcy przy murze Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 16 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów AONH Gdańsk.



## „CZARNY CZWARTEK”

Gdyński „czarny czwartek” miał bez wątpienia najtragiczniejszy wymiar. Tego dnia robotnicy zastosowali się do zalecenia Kociółka, aby udać się do pracy. Na stacji Gdynia-Stocznia natrafili na blokadę wojskową nakazaną przez Zenona Kliszkę, najbliższego współpracownika Gomułki. Doszło wówczas do masakry bezbronnej ludności. Śmierć poniosło 18 osób. Zatrzymanych brutalnie bito. Symbolikę tego dnia oddaje „Ballada o Janku Wiśniewskim” i widok skrwawionych zwłok młodego chłopca niesionych przez demonstrantów podczas pochodu.



• Widok przy króci ŚM Gdynia Stocznia za którym widoczna blokada milicyny wojskowej. Widok z pomostu dla pasażerów statków. Gdynia, 17 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów AOPN Gdańsk

• Pożądli marszałkowie Gdyni z okazji „Janka Wiśniewskiego” – Zbigniewa Góreckiego, ul. Czerwonych Kosynierów (obecnie Morska) nr 14, Gdańsk, 17 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów AOPN Gdańsk





## SZCZECIN – REWOLTA ULICZNA



Włodarczy opuszczają swoje zakłady i kierują się w stronę centrum miasta.  
Czyliak, Jankowski, ZIMMO, ul. Żelazna z Kłosa, Szczecin 9 grudnia 1970 r.  
Fot. PAP/CAF Andrzej Witulski

„Krwawy czwartek” miał również swoją odsłonę w Szczecinie. Rankiem zastrajkowały załogi dwóch stoczni – im. A. Warskiego oraz „Gryfii”. Do protestujących na terenie zakładu nie przybył I sekretarz KW PZPR, Antoni Walaszek, co spowodowało podjęcie decyzji o wyjściu ze stoczni. Do pierwszych starć z milicją doszło niemal natychmiast, a ich przebieg miał ostry charakter. Funkcjonariusze próbowali rozbić pochód, czego konsekwencją było rozprzestrzenianie się rozruchów. Demonstranci spalili milicyjnego „Stara”. Milicji nie pomogło nawet wsparcie sześciu transporterów opancerzonych, wysłanych przez wojsko. Po południu załogi kolejnych zakładów ruszyły w stronę centrum, tworząc pochody. Niesiono naprędcę sporządzone transparenty.

Starcia z milicją na ul. Stanisława Dubois, róg ul. Skowronka, Szczecin, 17 grudnia 1970 r. Fot. PAP/CAF Andrzej Witulski



## PŁONIE KOMITET

Manifestanci chcieli rozmawiać z Wałaszkiem, którego siedzibę nazywano „pałacem Grubego”. Ten nie podjął negocjacji. Pod gmach przybyło wojsko. Napięcie narastało – w stronę komitetu poleciały kamienie, zaś w stronę protestujących gazy łzawiące i petardy. W tej sytuacji zarządzono ewakuację gmachu partyjnego, który demonstranci zaczęli plądrować, wyrzucając meble, portrety i dokumenty. Około godziny 14 szczeciński komitet został podpalony. Do tego czasu wojsko nie reagowało.



• Płonący gmach KW PZPR w Szczecinie, 17 grudnia 1970 r. Fot. Marek Czarnota.

• Żołnierze S. Półk z mechanizowanego przed gmachem KW PZPR. Plac Zwierzaka Różanego, 17 grudnia 1970 r. Fot. Miodrej Jasieci.





## KRWAWE STARCIA

Okolo godziny 15 podjęto decyzję o odblokowaniu płonącego KW PZPR. ZOMO zaatakowało wielokrotnie liczniejszy tłum. Po nieudanym ataku milicjanci uciekli do gmachu Komendy Wojewódzkiej MO. Część manifestantów zaczęła atakować i podpalać budynki milicyjne oraz siedzibę związków zawodowych. Ten ostatni gmach spłonął. Gdy zaczęło palić się kasyno milicyjne i biura SB, funkcjonariusze ratowali się ucieczką, wyskakując z pierwszego piętra. Padł rozkaz otwarcia ognia. W tym samym czasie inne grupy manifestantów atakowały Wojewódzki Areszt Śledczy i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Tego dnia w wyniku walk zginęło 13 osób, a setki ludzi odniosło obrażenia. W całym mieście wprowadzono godzinę milicyjną.



■ Po zakłuceniu prostej oddziałowej manifestantów przed KW PZPR waki przeniosły się na ulicę MO, w której biura SB. Zginęli w tym czasie funkcjonariusze wydziału JZP. Chwile później doszło do ataku z użyciem kamieni na gmachu Komendy, Szczecin, ul. Małpolska, 17 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów ASPN Szczecin

■ Atak na KW MO, Szczecin, pl. Hubla Polskiego 50, 17 grudnia 1970 r. Fot. PAP/CAF Andrzej Włodarczyk

DOBRO P  
— naszym n  
OB





## STRAJK OKUPACYJNY

W piątek rano robotnicy zorganizowali kolejny wiec w „Warskim”. Zakład został zablokowany przez wojsko i milicję. Gdy część stoczniovców chciała go opuścić, doszło do starć z wojskiem. Żołnierze otworzyli ogień. Zginęły dwie osoby, wiele zostało rannych. Stoczniovcy ogłosili strajk okupacyjny i wybrali komitet strajkowy. Na jego czele stanął Mieczysław Dopierała. Przez cały dzień w mieście dochodziło do ostrych starć ulicznych, podczas których używano broni palnej. Zatrzymane osoby bestialsko bito. Wieczorem w „Warskim” przedstawiciele różnych zakładów podjęli decyzję o utworzeniu Ogólnomiejskiego Komitetu Strajkowego.

## OGÓLNOMIEJSKI KOMITET STRAJKOWY

W sobotę w Szczecinie sytuacja była nadal napięta. Protest szybko się rozszerzał. W kluczowym momencie strajkowało około 120 zakładów. Nad większością miasta panował Ogólnomiejski Komitet Strajkowy. Drukarze pytali robotniczą reprezentację o pozwolenie na wydanie lokalnych gazet. Komitet decydował też o tym, czy mogła kursować komunikacja miejska.

• Rodziny odwiedzające strajkujących. Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego. 18–22 grudnia 1970 r. Fot. Maciej Jasiecki.



## BLOKADA INFORMACYJNA

Władze blokowały informacje o sytuacji w mieście. Trwała godzina milicyjna. Człopi na skrzyżowaniach i patrolo wojskowo-milicyjne wytworzyły atmosferę stanu wojny. Mimo to strajki trwały nie tylko w Szczecinie, ale także w Barlinku (zakłady kooperujące ze stocznia) czy Stargardzie Szczecińskim (Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego). Strajkujący wydawali swoje ulotki, komunikowali się ze społeczeństwem za pomocą haseł wypisywanych na murach, autobusach i tramwajach.



• Jeden z licznych transporterów na terenie 566cni Szczepkielej  
im. Adolfa Warskiego, 18 grudnia 1979 r. Fot. Janusz Błaszczowski



• Ulotka zrzucona nad stoczną ze smigłowca. Fot. ze zbiorów AOPN Szczecin



• Tramwaj z harłami strażakami. Szczecin, 18–22 grudnia 1970 r. Fot. PAP/CAF Andrzej Witulski



## TRUDNE NEGOCJACJE



• Debata w komitecie zakładowym Stoczni Szczerbskiej im. Adolfa Warskiego.  
Fot. z archiwum APN Szczecin

Po długich, nerwowych i bardzo wyczerpujących negocjacjach z władzami wojewódzkimi, OKS zaprezentował listę 21 postulatów. Wśród nich na pierwszym miejscu znalazło się żądanie utworzenia wolnych związków zawodowych. Osiągnięte porozumienie było dalekie od oczekiwań stoczniowców, bo nie rozwiązywało najistotniejszych problemów. O cofnięciu podwyżki cen, zwiększeniu płac dla robotników czy wolnych związków zawodowych nie mogło być mowy. Porozumienie zapewniało jednak strajkującym bezpieczeństwo, co miało dla wielu z nich niebagatelne znaczenie. Ostatecznie jednak zostało przez stoczniowców odrzucone. Zadziały tu emocje i pochyłość władz, które ogłosiły sukces jeszcze przed tym, jak robotnicy dowiedzieli się o treści uzgodnień. Rządzący szykowali się natomiast do zduszenia strajku siłą. W tej sytuacji robotnicy zdecydowali o zakończeniu protestu 22 grudnia 1970 roku.

• Przed bramą główną Stoczni Szczerbskiej im. Adolfa Warskiego, ul. Hutnicza, 18-22 grudnia 1970 r. Fot. ze zbiorów APN Szczecin





SB informowała Warszawę, że w całym kraju odnajdowano hasła i ulotki antysystemowe, nawiązujące do rewolty na Wybrzeżu. W każdym województwie oczekiwano wybuchu niezadowolenia. Wszędzie trwał stan pełnej gotowości. 16 grudnia wieści z Trójmiasta dotarły do Słupska. Tam zaczął się strajk w Słupskiej Fabryce Sprzętu Okrętowego, a wieczorem doszło do zamieszek na ulicach miasta. Walki z milicją trwały do północy. Przez kilka dni grupy młodzieży próbowały zorganizować manifestację w Krakowie. Milicja była czujna i szybko spacyfikowała demonstrantów. Do aresztu trafiły 172 osoby.

[illegible][illegible][illegible][illegible][illegible][illegible][illegible]

1974  
 1975  
 1976  
 1977  
 1978  
 1979  
 1980  
 1981  
 1982  
 1983  
 1984  
 1985  
 1986  
 1987  
 1988  
 1989  
 1990  
 1991  
 1992  
 1993  
 1994  
 1995  
 1996  
 1997  
 1998  
 1999  
 2000  
 2001  
 2002  
 2003  
 2004  
 2005  
 2006  
 2007  
 2008  
 2009  
 2010  
 2011  
 2012  
 2013  
 2014  
 2015  
 2016  
 2017  
 2018  
 2019  
 2020  
 2021  
 2022  
 2023  
 2024  
 2025  
 2026  
 2027  
 2028  
 2029  
 2030  
 2031  
 2032  
 2033  
 2034  
 2035  
 2036  
 2037  
 2038  
 2039  
 2040  
 2041  
 2042  
 2043  
 2044  
 2045  
 2046  
 2047  
 2048  
 2049  
 2050  
 2051  
 2052  
 2053  
 2054  
 2055  
 2056  
 2057  
 2058  
 2059  
 2060  
 2061  
 2062  
 2063  
 2064  
 2065  
 2066  
 2067  
 2068  
 2069  
 2070  
 2071  
 2072  
 2073  
 2074  
 2075  
 2076  
 2077  
 2078  
 2079  
 2080  
 2081  
 2082  
 2083  
 2084  
 2085  
 2086  
 2087  
 2088  
 2089  
 2090  
 2091  
 2092  
 2093  
 2094  
 2095  
 2096  
 2097  
 2098  
 2099  
 2100  
 2101  
 2102  
 2103  
 2104  
 2105  
 2106  
 2107  
 2108  
 2109  
 2110  
 2111  
 2112  
 2113  
 2114  
 2115  
 2116  
 2117  
 2118  
 2119  
 2120  
 2121  
 2122  
 2123  
 2124  
 2125  
 2126  
 2127  
 2128  
 2129  
 2130  
 2131  
 2132  
 2133  
 2134  
 2135  
 2136  
 2137  
 2138  
 2139  
 2140  
 2141  
 2142  
 2143  
 2144  
 2145  
 2146  
 2147  
 2148  
 2149  
 2150  
 2151  
 2152  
 2153  
 2154  
 2155  
 2156  
 2157  
 2158  
 2159  
 2160  
 2161  
 2162  
 2163  
 2164  
 2165  
 2166  
 2167  
 2168  
 2169  
 2170  
 2171  
 2172  
 2173  
 2174  
 2175  
 2176  
 2177  
 2178  
 2179  
 2180  
 2181  
 2182  
 2183  
 2184  
 2185  
 2186  
 2187  
 2188  
 2189  
 2190  
 2191  
 2192  
 2193  
 2194  
 2195  
 2196  
 2197  
 2198  
 2199  
 2200  
 2201  
 2202  
 2203  
 2204  
 2205  
 2206  
 2207  
 2208  
 2209  
 2210  
 2211  
 2212  
 2213  
 2214  
 2215  
 2216  
 2217  
 2218  
 2219  
 2220  
 2221  
 2222  
 2223  
 2224  
 2225  
 2226  
 2227  
 2228  
 2229  
 2230  
 2231  
 2232  
 2233  
 2234  
 2235  
 2236  
 2237  
 2238  
 2239  
 2240  
 2241  
 2242  
 2243  
 2244  
 2245  
 2246  
 2247  
 2248  
 2249  
 2250  
 2251  
 2252  
 2253  
 2254  
 2255  
 2256  
 2257  
 2258  
 2259  
 2260  
 2261  
 2262  
 2263  
 2264  
 2265  
 2266  
 2267  
 2268  
 2269  
 2270  
 2271  
 2272  
 2273  
 2274  
 2275  
 2276  
 2277  
 2278  
 2279  
 2280  
 2281  
 2282  
 2283  
 2284  
 2285  
 2286  
 2287  
 2288  
 2289  
 2290  
 2291  
 2292  
 2293  
 2294  
 2295  
 2296  
 2297  
 2298  
 2299  
 2300  
 2301  
 2302  
 2303  
 2304  
 2305  
 2306  
 2307  
 2308  
 2309  
 2310  
 2311  
 2312  
 2313  
 2314  
 2315  
 2316  
 2317  
 2318  
 2319  
 2320  
 2321  
 2322  
 2323  
 2324  
 2325  
 2326  
 2327  
 2328  
 2329  
 2330  
 2331  
 2332  
 2333  
 2334  
 2335  
 2336  
 2337  
 2338  
 2339  
 2340  
 2341  
 2342  
 2343  
 2344  
 2345  
 2346  
 2347  
 2348  
 2349  
 2350  
 2351  
 2352  
 2353  
 2354  
 2355  
 2356  
 2357  
 2358  
 2359  
 2360  
 2361  
 2362  
 2363  
 2364  
 2365  
 2366  
 2367  
 2368  
 2369  
 2370  
 2371  
 2372  
 2373  
 2374  
 2375  
 2376  
 2377  
 2378  
 2379  
 2380  
 2381  
 2382  
 2383  
 2384  
 2385  
 2386  
 2387  
 2388  
 2389  
 2390  
 2391  
 2392  
 2393  
 2394  
 2395  
 2396  
 2397  
 2398  
 2399  
 2400  
 2401  
 2402  
 2403  
 2404  
 2405  
 2406  
 2407  
 2408  
 2409  
 2410  
 2411  
 2412  
 2413  
 2414  
 2415  
 2416  
 2417  
 2418  
 2419  
 2420  
 2421  
 2422  
 2423  
 2424  
 2425  
 2426  
 2427  
 2428

[illegible]

**BRACIA POLACY**

*Sto lat temu w młotki bębnieli!*

**PARTIA**

TO JAKIŚ Z NAS OSTATNIE KROPLE  
NAJLEPSZĄ KROPIŃCZYNĄ  
A TĘPI-PAKOTY! STROŻEŁĄ Z WARSZAWY  
ZWŁĘK! ZAGRODZIŁO - NAJLEPSZĄ ~~WARSZAWĘ~~

**CHĄNDA - TYLKO STRACH**

OBRONI NASZĄ SĄSIEDNIE INTERESY

**JESTEŚMY ZGUBIENI!**

NA WIELKĄ NAS ZAPRAWIŁY!

**PREŁT I DEKANAT**

**WIELE ŻYJE POLSKA**

ODLEŻYŁA - WOLNOŚĆ! TAKIĘ!

ZA KIEDY GŁĘBIŁ NASZ OJNOG?



## ZMIANA NA SZCZYTACH WŁADZY

Równocześnie do rozgrywających się dramatycznych wydarzeń na ulicach i zakładach pracy trwała ostra walka polityczna na szczytach władzy. Szybko stało się jasne, że Gomułka nie jest w stanie opanować sytuacji i niezbędne jest jego zastąpienie, mimo iż on sam nie zamierzał rezygnować. Rozgrywka toczyła się jednocześnie w Komitecie Centralnym i na Kremlu. Kreml miał kandydata – Edwarda Gierka. Ostatecznie Gomułka po licznych naciskach, a także ze względu na chorobę, zdecydował się ustąpić. 20 grudnia VII Plenum KC PZPR wybrało na I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Zmiany objęły także ważne stanowiska rządowe i partyjne. 23 grudnia Józefa Cyrankiewicza na stanowisku premiera zastąpił Piotr Jaroszewicz.



• Doradcy wprowadzili do kadencji I sekretarza wybranych PZPR w Katowicach w lutym 1967 r. Marianów Gomułka i Edward Gierka. POC. PAP/ICAF. Kazimierz Świątek

• Powitanie nowym przywódcą na lotnisku w Moskwie - I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. 5 stycznia 1971 r. FBC, ze zbiorów PAP/ICAF.





## NOCNE POGRZEBY

Po paru dniach od krwawych zamieszek SB przeprowadziła pogrzeby zabitych. Nocą do bliskich ofiar przyjeżdżali funkcjonariusze, informując o pogrzebie, który miał się rozpocząć w ciągu najbliższej godziny. Grożono, że jeśli rodzina natychmiast się nie zdecyduje na udział w „ceremonii”, to SB pochowa ofiarę sama. Odbywało się to do godziny 6 rano, przy świetle reflektorów, w naprędcie przygotowanych grobach. Część zabitych pochowano bez udziału rodzin, część jako „NN”. Miesiąc później w oficjalnym komunikacie podano, że rodziny ofiar otoczono szczególną troską.



• Pogrzeb Zygmunta Tęczy. Szczecin, noc z 22 na 23 grudnia 1970 r.  
Fot. ze zbiorów AIPN Szczecin

• Wielkie akcje pod muzeum Stoczni Gdapskiej, Łódź, 1 maja 1971 r. Fot. ze zbiorów AIPN Gdańsk





## ZATRZYMANI

Zarówno w Trójmieście, jak i Szczecinie zatrzymani przez wojsko i milicję byli przez tę ostatnią brutalnie bici. Można przypuszczać, że milicjanci brali odwet za przegrane walki uliczne. Urządzano „ścieżki zdrowia”, zwane wówczas „drogami ognia”, gdzie szpaler funkcjonariuszy bił pałkami zatrzymanych niemających żadnych szans obrony. Niektóre osoby doznały obrażeń, które uczyniły je kalekami na całe życie.



• Zdjęcia osób zatrzymanych. Fot. ze zbiorów Kana Szteteh.



• Zatrzymanie prowadzący zatrzymanego do gmachu KW w Szczecinie. Słone zapoczątkowa w społeczeństwie sympatia do wojska wywołała nowe konflikty między ludźmi z obu stron. W niektórych milicjanci musieli grać rolę w mundurach wojskowych. Hołdażi okazywano szacunek w sposób przemocowy. 707, 18 grudnia 1970 r. Fot. Maciej Jasicki



## ZNISZCZENIA

Dramatycznym zdarzeniom, pochodom, walkom ulicznym, towarzyszyły akty wandalizmu i pospolitych kradzieży. Władze starały się ukryć polityczny, antysystemowy charakter wystąpień i przedstawiały wydarzenia jako „chuligańskie wybryki”. W prasie pojawiały się zdjęcia zdemolowanych sklepów (w Szczecinie miało ich być 76), ale nie można tam było znaleźć informacji o spalonych gmachach rządzącej partii.



• Samobójczy atak na Pułkownik Józef Świątkiewicz KC PZPR, Władysława Gomułka, w zniszczonym Komitecie partii w Szczecinie. Fot. Małgorzata Jasieńska

• Działalność w KPP PZPR w Szczecinie. Fot. Małgorzata Jasieńska





## STYCZNIOWY STRAJK



• „Głos Szczeciński” z 20 stycznia 1971 r. informuje o przyjęciu zobowiązań. Fot. ze zbiorów Biblioteki Powszechnej w Szczecinie

Zmiany w rządzie miały spowodować wyciszenie społeczeństwa – winnym grudniowej tragedii uznano Władysława Gomułkę. Jednak spokój był pozorny, wyczuwano się „przedstrajkowe bulgotanie”. Oczekiwano konkretnych zmian oraz domagano się rzeczywistego ukarania winnych za niedawny dramat. Tymczasem w Szczecinie część pracowników Wydziału Rurowni „Warskiego” miała się podjąć dodatkowych zobowiązań. Rzecz w tym, że zdecydowana część stoczniowców o nowym „czynnie produkcyjnym” dowiedziała się z prasy. W stoczni zawrzało. 22 stycznia 1971 roku wybuchł strajk.

• Stoczni Szczecińska im. Adolfa Warskiego. 22 stycznia 1971 r. Fot. ze zbiorów AIPN Szczecin





## WOJNA NERWÓW



• Chłopi z miejscowości Stary Rybacz dostarczali żywność do stoczni „Warskiej” z łodzi rybackich „Grzyby” należących do Związku Młodzieży Socjalistycznej. 23 stycznia 1971 r. Fot. ze zbiorów APMi Szczecin.

Doświadczenia grudniowe nie poszły na marne. Stocznioyzy ogłosili strajk okupacyjny, wybrali nowy 38-osobowy komitet strajkowy, na czele którego stanął Edmund Bałuka. Zakładowy socjolog, Lucjan Adamczuk, zrehabilitował nowe postulaty. Choć poparcie dla „Warskiego” było dużo mniejsze niż przed miesiącem, to i tak całe miasto żyło protestem. Władza próbowała zastraszyć strajkujących. Szykowała się do siłowego rozwiązania konfliktu. Stocznnię blokowały okręty marynarki wojennej. Była to prawdziwa „wojna nerwów”.

• Transportery opierzone na parcie 5B. Przygotowywano się do stłumienia strajku tęg. Szczecin, ul. Małopolska, 23 stycznia 1971 r. Fot. Zbigniew Witkowski.



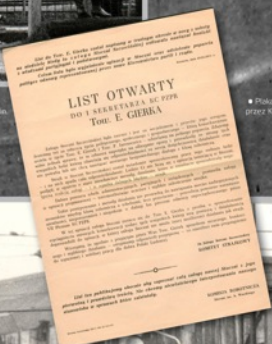


**LIST DO I SEKRETARZA**

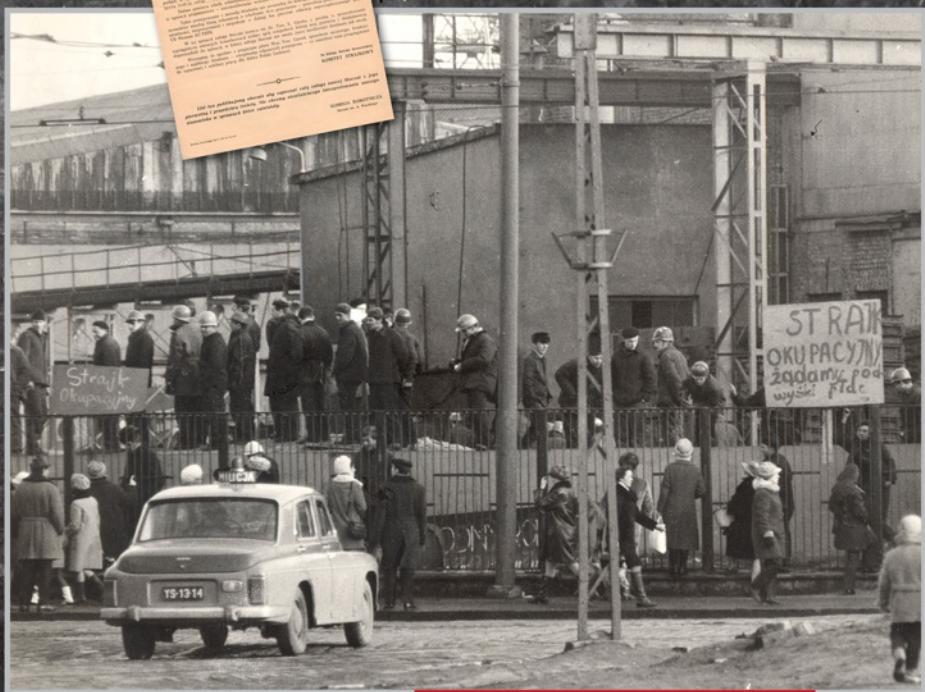
Dla przebiegu styczniowego strajku istotna była świadomość robotników o blokadzie informacyjnej. W przełamaniu jej pomogła dwójka dziennikarzy, Lidia Więckowska i Jerzy Pachlowski, którzy 23 stycznia spotkali się ze strajkującymi i otrzymali od nich materiał mający posłużyć przełamaniu oficjalnego obrazu „kontrewolucjonistów ze stoczni”. Jeszcze tego samego wieczora Więckowska w tajemnicy udała się do Warszawy na spotkanie z Piotrem Jaroszewiczem. Niezależnie od tego Adamczuk zredagował list otwarty do Edwarda Gierka, w którym stoczniowcy deklarowali poparcie dla nowej ekipy rządzącej i prosili o zwrócenie bacniejszej uwagi na problemy szczęcińskiego zakładu. W ten sposób wyciągnięto do władzy rękę, licząc na przełamanie zaistniałego klinczu.



• Stocznia Samodzielna im. Adolfa Warskiego.  
22 stycznia 1971 r. Fot. ze zbiorów AIPN Szczecin.



• Plakat Komisji Represyjnej upubliczniający treść Listu otwartego do Edwarda Gierka, wystosowanego 23 stycznia 1971 r. przez Komitet Szarych Stoczek Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Ze zbiorów Eryka Krasuckiego.



\* Zablokowany dostęp do Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, 22 stycznia 1971 r. Fot. ze zbiorów APN Szczecin



## NOCNA DEBATA



Edward Gierk i Edmund Gielański. Stocznia Szachciska im. Adolfa Warskiego, 24 stycznia 1971 r. Fot. Marek Jasicki

Nastąpiło wydarzenie bez precedensu. 24 stycznia 1971 roku do strajkujących przybył I Sekretarz KC PZPR Edward Gierk, premier Piotr Jaroszewicz, minister obrony narodowej gen. Wojciech Jaruzelski i kierujący MSW gen. Franciszek Szlachcić. Rozpoczęła się wielogodzinna debata, w czasie której Gierk i jego świta na przemian tłumaczyli, manipulowali i obiecywali. Atmosfera była bardzo napięta, lecz pod koniec zmęczeni stoczniowcy byli bliscy euforii. Strajk zakończył się sukcesem, choć Gierk nie zgodził się na cofnięcie grudniowych podwyżek.

Edward Gierk przemawia do zebranych komitetu strajkowego i rezerwistów stoczniowców, 24 stycznia 1971 r. Fot. Marek Jasicki





## POMOŻECIE?



• „Węzeł Wybrzeża” z 26 stycznia 1971 r. Zdjęcie Piotra Brzeczkiego.

Do kolejnej gospodarskiej wizyty Gierka doszło 25 stycznia 1971 roku w Gdańsku. Powiedział on wówczas: *Możecie być przekonani, że wszyscy jesteśmy ulepieni z tej samej gliny*. Tam również padło, w zaowalowanej formie, słynne gierkowskie pytanie: *Pomożecie?*, które stało się trwałym elementem propagandy nowej ekipy partyjno-rządowej.

• Spotkanie w Gdyni. Od lewej: premier Piotr Jaroszewicz, Edward Gierk, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Gdyni Alojzy Karkoszka. 25 stycznia 1971 r. Fot. PAP/ICAF, Janusz Ukiwoński.



## ŁÓDZKIE WŁÓKNIARKI

Odpowiedzialnością za poprawę sytuacji gospodarczej kraju Gierek podzielił się ze stoczniami Szczecińska i Gdańska. Argumentacji tej nie przyjęli jednak łódzkie włókienniki, które domagały się anulowania „regulacji cenowej”. 10 lutego 1971 roku w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi zastrajkowało 400 osób. Do protestu przyczyniły się kolejne zakłady – w sumie było to ponad 20 tys. ludzi. Tym razem władze się ugłębiły i 15 lutego zgodziły na cofnięcie podwyżki cen z dniem 1 marca.

• Dokumenty ze zbiorów AIPN i GdZ

[illegible][illegible][illegible]

1648, date 13 June 1971  
position 10, m

V = J u u

New York

[illegible]

napisane:

- V Viskonskich Schindlerch Fremstetzu Beschlusseinge (m. 1. M.)  
nie gjenaze sh: 1000 safo.
- V 1200 (m. 2. Besetzung) nie gjenaze sh: 800 safo.
- V Isakovich Fregeleisch Besatz (m. 2. M.)  
Isakovich 1000 nie gjenaze sh: 120 safo.
- V 1200 (m. 2. Besetzung) nie gjenaze sh: 1.200 safo.

3. 1. 1945 Besatzung  
d. 1. 1. 1945 Besatzung  
p. 1. 1. 1945

• Robotnice przemysłu włókienniczego. Fot. PAP/CAF Roman Senko

• Robotnice przemysłu włókienniczego. Fot. PAP/CAF Roman Sienko



## 1 MAJA 1971

Zmienił się rząd, wycofano podwyżki, teoretycznie zatem sytuacja powinna była się uspokoić. Pozostawała jednak rzecz niezmiennie trudna dla obu stron – pamięć o ofiarach. Stoczniozcy z Wybrzeża upomnieli się o zabitych podczas pierwszomajowego święta – Święta Pracy. Wśród maszerujących pochodów wykwitły stoczniove flagi przewiązane kirem, pojawiły się transparenty, wniesiono zaciśnięte dłonie w czarnych rękawicach.



• Główni działacze w demonstracji w Warszawie. Róg ul. Rostka i Heimekowskiej, 1 maja 1971 r. Ze zbiorów Archiwum Państwowego.

• Uczestnicy pochodu w Stoczni. Przechód na Chłomazach Centralny, głoszący odcinek zbrodni, 1 maja 1971 r. Fot. Janek Piskowski.

